

Wyrok z dnia 11 grudnia 2006 r.

I UK 153/06

Prawomocne postanowienie komornika o umorzeniu egzekucji jest dokumentem urzędowym (art. 244 k.p.c.), z którym łączy się domniemanie bezskuteczności egzekucji.

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 grudnia 2006 r. sprawy z odwołania Janusza N. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w N.S. o należności z tytułu składek, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 listopada 2005 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z 29 kwietnia 2004 r. [...] oddalił odwołanie Janusza N. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w N.S. z 5 lipca 2002 r., którą organ rentowy nałożył odpowiedzialność za zaległe należności z tytułu składek, obciążające Przedsiębiorstwo Rozwoju Informatyki Telekomunikacji „P.” Spółkę z o.o. z siedzibą w G., na członka zarządu Janusza N.: z tytułu składek na FUS za okres od listopada 1999 r. do maja 2002 r. w kwocie 252.647,99 zł wraz z odsetkami w kwocie 140.649,20 zł oraz kosztami upomnień w kwocie 24,80 zł, z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od grudnia 1999 r. do 5 lutego 2002 r. w kwocie 49.181,96 zł wraz z odsetkami w kwocie 27.208,50 zł oraz kosztami upomnień w kwocie 24,80 zł, a także z tytułu składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od marca 1999 r. do maja 2002 r. w kwocie 20.685,48 zł wraz z odsetkami w kwocie 11.915,00 zł oraz kosztami upomnień w kwocie 24,80 zł.

Sąd pierwszej instancji uznał za bezsporne, że odwołujący się Janusz N. jako członek jednoosobowego zarządu spółki ponosi odpowiedzialność za jej zobowiązania wobec ZUS. Odwołujący się nie kwestionował wysokości tych zobowiązań. W oparciu o dowody z dokumentów, znajdujące się w aktach organu rentowego, oraz zeznania odwołującego się Janusza N. słuchanego w charakterze strony Sąd pierwszej instancji ustalił, że ZUS Oddział w N.S. ocenił stan majątkowy odwołującego się w sprawozdaniu z 9 kwietnia 2002 r., wykazie majątkowym oraz kwestionariuszu o stanie majątkowym z 8 kwietnia 2002 r., z których wynikało, że nie posiada on mienia, z którego możliwe byłoby ściągnięcie zaległych spornych należności wobec organu rentowego. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że wcześniej organ rentowy prawomocną decyzją z 5 lipca 2000 r. określił wysokość należności z tytułu składek i 12 września 2000 r. złożył wniosek o ukaranie Janusza N. do Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w G. Wobec odwołującego się toczyły się postępowania przed Kolegium do Spraw Wykroczeń w G. [...] oraz przed Sądem Rejonowym w G. [...]. Według ustaleń Sądu Okręgowego, Komornik Sądowy Rewiru przy Sądzie Rejonowym w G. pismem z 7 czerwca 2002 r. zawiadomił ZUS N.S. Inspektorat G., że postępowania egzekucyjne prowadzone w stosunku do Spółki „P.” z ruchomości oraz wierzytelności są nieskuteczne. Obecnie sytuacja finansowa spółki uległa poprawie, spółka odzyskuje płynność finansową i wyrównuje swoje zobowiązania z tytułu składek na rzecz ZUS.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie Janusza N. od zaskarżonej decyzji ZUS jest bezzasadne. Zgodnie z art. 116 § 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U. Nr 137, poz. 926 ze zm.) w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) za zaległości podatkowe, między innymi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się bezskuteczna, a członek zarządu: nie wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe) albo gdy niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło nie z jego winy, a ponadto nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. Odpowiedzialność członków zarządu obejmuje zaległości

podatkowe z tytułu zobowiązań, które powstały w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że odwołujący się nie wykazał, aby zachodziły wymienione w powyższym przepisie przesłanki braku jego odpowiedzialności wobec ZUS z tytułu zaległych składek. Zarzut skarżącego, że brak było przesłanek do wydania spornej decyzji albo że decyzja ZUS była przedwczesna z powodu nieustalenia faktu bezskuteczności egzekucji w myśl art. 108 § 3 Ordynacji podatkowej, jest chybiony ponieważ § 3 tego przepisu nie ma zastosowania do zobowiązań ubezpieczeniowych, co wynika jednoznacznie z art. 31 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy wykazał, iż egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna, co na podstawie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej rodziło odpowiedzialność odwołującego się za zobowiązania spółki.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik odwołującego się, zarzucając naruszenie prawa materialnego: 1) art. 116 § 1 w związku z art. 108 § 3 Ordynacji podatkowej, przez przyjęcie, że w dacie wydania decyzji egzekucja z majątku spółki była bezskuteczna w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że 5 lipca 2002 r. ZUS taką informacją nie dysponował; 2) art. 116 § 1 *in fine* Ordynacji podatkowej, przez uznanie, że odwołujący się nie wskazał mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości z tytułu składek w sytuacji, gdy odwołujący się przekazał organowi rentowemu informację odnośnie do wierzytelności, jakie posiadała spółka wobec swoich kontrahentów na kwotę przekraczającą 533.000 zł, a ani ZUS, ani organ prowadzący egzekucję nie przeprowadziły ich weryfikacji; 3) art. 108 § 3 Ordynacji podatkowej (według stanu prawnego na 1 lipca 2002 r. - obecnie art. 108 § 4) w związku z art. 31 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (według stanu prawnego na 1 lipca 2002 r.), przez przyjęcie, że przepis ten nie ma w niniejszej sprawie zastosowania, podczas gdy art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych prowadzi do odmiennego wniosku. Pełnomocnik odwołującego się zarzucił również naruszenie przepisu postępowania - art. 328 § 2 k.p.c., przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji uznał za udowodnione okoliczności dotyczące ustalenia bezskuteczności egzekucji wobec PRIT „P.” Spółki z o.o. Wskazał ponadto na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na uznaniu, że uzasadnione było ustalenie przez organ

rentowy stanu majątkowego Jana N. w dniu 9 kwietnia 2002 r., w sytuacji gdy nie było jeszcze wtedy ustaleń odnośnie do bezskuteczności egzekucji z majątku PRIT „P.” Spółki z o.o.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie odwołania i w konsekwencji zmianę zaskarżonej decyzji i umorzenie postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji i przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania. Apelujący wniósł jednocześnie o dopuszczenie dowodu z zestawienia stanów i obrotów majątku PRIT „P.” Spółki z o.o. za lata 2002, 2003 i 2004 oraz wyciągów z rachunków bankowych spółki na okoliczność wykazania, że spółka była wypłacalna w dacie wydania decyzji.

Na rozprawie apelacyjnej przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie stawiał się pełnomocnik procesowy odwołującego się (będący adwokatem) i przedłożył zaświadczenie wystawione przez biegłego sądowego stwierdzające, że wnioskodawca jest chory od 2 listopada do 21 listopada 2005 r. W związku z tym wniósł o odroczenie rozprawy. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił tego wniosku i rozstrzygnął sprawę merytorycznie.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z 3 listopada 2005 r. [...] oddalił apelację odwołującego się od wyroku Sądu Okręgowego. W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął bezskuteczność egzekucji w stosunku do PRIT „P.” Spółki z o.o. na dzień wydania decyzji przez organ rentowy (czyli 5 lipca 2002 r.). Zgodnie z art. 116 § 1 i 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa - za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, spółki akcyjnej lub spółki akcyjnej w organizacji odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu nie wykazał, że: 1) we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe), albo 2) niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jego winy; oraz nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. Odpowiedzialność członków zarządu obejmuje zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, które powstały w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie i ocenę Sądu pierwszej instancji co do bezskuteczności egzekucji prowadzonej w stosunku do PRIT „P.” Spółki z o.o. stwierdzając, że w aktach organu rentowego znajduje się zawiadomienie wierzycieli tej spółki o stanie egzekucji, wystawione 7 czerwca 2002 r. przez Komornika Sądowego Rewiru przy Sądzie Rejonowym w G., które, co prawda, wpłynęło do organu rentowego dopiero 12 lipca 2002 r., ale z którego wynika jednoznacznie, że postępowania egzekucyjne z ruchomości oraz wierzytelności PRIT „P.” Spółki z o.o. były na dzień wydania zaskarżonej decyzji bezskuteczne z uwagi na fakt, że dłużnik (spółka) nie posiadał żadnego majątku ruchomego (w tym środków transportowych) jak i nieruchomości podlegającego zajęciu. Treść zawiadomienia wyraźnie wskazuje na brak skuteczności egzekucji z wierzytelności dłużnika. Zdaniem Sądu, fakt bezskuteczności egzekucji potwierdza również formalne postanowienie komornika o umorzeniu egzekucji w całości ze względu na bezskuteczność postępowania egzekucyjnego wydane 2 grudnia 2002 r., czyli już po wydaniu zaskarżonej decyzji organu rentowego.

Zgodnie z art. 108 § 4 Ordynacji podatkowej egzekucja zobowiązania wynikającego z decyzji o odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej może być wszczęta dopiero wówczas, gdy egzekucja z majątku podatnika okazała się w całości lub w części bezskuteczna. Skarżący słusznie podniósł w apelacji, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo przyjął, iż art. 108 § 3 Ordynacji podatkowej nie ma zastosowania do zobowiązań z tytułu ubezpieczeń społecznych, a to na podstawie art. 31 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Przepis ten wyraźnie przewiduje, że do należności z tytułu składek stosuje się art. 108 § 1 i 4 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa, przy czym treść obecnie obowiązującego § 4 tego artykułu w dniu wydania zaskarżonej decyzji (5 lipca 2002 r.) odpowiadała treści ówczesnego § 3. W ocenie Sądu Apelacyjnego, błędny pogląd prawny Sądu Okręgowego dotyczący tej kwestii nie wpłynął jednak na treść rozstrzygnięcia - skoro na dzień wydania zaskarżonej decyzji egzekucja prowadzona w stosunku do PRIT „P.” Spółki z o.o. (także w odniesieniu do przysługujących jej wierzytelności) była obiektywnie bezskuteczna i wobec tego zaskarżoną decyzję należy uznać za prawidłową co do zasady.

W ocenie Sądu Apelacyjnego odwołujący się nie wykazał braku przesłanek swojej odpowiedzialności w stosunku do ZUS w dniu wydania decyzji z 5 lipca 2002 r. Odpowiedzialność członka zarządu za zaległości spółki ma charakter posiłkowy, co

wynika z faktu, że egzekucja należności wynikającej z decyzji o jego odpowiedzialności podatkowej może być wszczęta dopiero wówczas, gdy egzekucja z majątku spółki będącej podatnikiem okazała się w całości lub w części bezskuteczna (art. 108 § 3 Ordynacji podatkowej); jeżeli egzekucja z majątku spółki doprowadziła do częściowego zaspokojenia należności organu podatkowego, członkowie zarządu odpowiadają tylko za niepokrytą część należności. Wykładnia językowa art. 108 Ordynacji podatkowej pozwala na stwierdzenie, że użycie przez ustawodawcę sformułowania, iż „egzekucja okazała się w całości lub w części bezskuteczna”, wskazuje jednoznacznie, że dla przyjęcia odpowiedzialności członka zarządu spółki egzekucja z majątku tej spółki nie musi być całkowicie bezskuteczna - wystarczy że jest nieskuteczna częściowo. Według Sądu, odwołujący się nie wykazał w niniejszej sprawie, że przed wydaniem zaskarżonej decyzji organu rentowego postępowanie egzekucyjne wobec Przedsiębiorstwa Rozwoju Informatyki Telekomunikacji „P.” Spółki z o.o. było choćby w części skuteczne. Sytuacja dłużnika do dnia wydania decyzji i po jej wydaniu nie uległa zmianie, skoro Komornik Sądowy Rewiru przy Sądzie Rejonowym w G. w piśmie z 7 czerwca 2002 r. zawiadomił wierzycieli (w tym ZUS) o stanie egzekucji - między innymi, że postępowania egzekucyjne z ruchomości oraz wierzytelności PRIT „P.” Spółki z o.o. są bezskuteczne z uwagi na fakt, że dłużnik nie posiada żadnego majątku ruchomego (w tym środków transportowych) - a następnie umorzył postępowanie egzekucyjne postanowieniem z 2 grudnia 2002 r. Formalne umorzenie postępowania egzekucyjnego dowodzi przesłanki bezskuteczności egzekucji, o czym świadczy uzasadnienie przedmiotowego postanowienia, z którego wynika, że w toku postępowania stało się oczywiste, iż z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od całkowitych kosztów postępowania egzekucyjnego.

W tej sytuacji - w ocenie Sądu - nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy podniesiony w apelacji zarzut, że w dacie wydania zaskarżonej decyzji spółka posiadała wierzytelności w wysokości ponad 533.000 zł oraz że posiadała na swoim koncie środki finansowe, z których stopniowa egzekucja pozwalałaby na zaspokajanie roszczeń organu rentowego, o czym świadczy zestawienie sald za lata 2002, 2003 i 2004 oraz wyciągi z rachunków bankowych spółki - dlatego też Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku apelującego o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z dołączonych do apelacji zestawień sald i rachunków. Uzasadniając tezę o bezskuteczności egzekucji z majątku PRIT „P.” Spółki z o.o. - implikującej odpowiedzialność członka zarządu Janusza N. z tytułu zaległych składek na

ubezpieczenia społeczne - Sąd pierwszej instancji oparł swoje ustalenia faktyczne na prawidłowo przeprowadzonych dowodach z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna oparta została na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego, przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie: a) art. 116 § 1 w związku z art. 108 § 3 ustawy Ordynacja podatkowa, przez przyjęcie, że w dacie wydania decyzji egzekucja z majątku spółki była bezskuteczna, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że 5 lipca 2002 r. ZUS taką informacją nie dysponował; b) art. 116 § 1 ustawy Ordynacja podatkowa w wyniku uznania, że odwołujący się nie wskazał mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości z tytułu składek, w sytuacji gdy skarżący przekazał informację odnośnie do wierzytelności, jakie posiadała spółka wobec swoich kontrahentów, zarówno komornikowi, jak i Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych; 2) naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie: a) art. 379 pkt 5 k.p.c., przez nieuwzględnienie wniosku pełnomocnika o odroczenie rozprawy przed Sądem Apelacyjnym, w sytuacji gdy wnioskodawca chciał uczestniczyć w postępowaniu, a swoją nieobecność prawidłowo usprawiedliwił stosownym zaświadczeniem lekarskim od biegłego sądowego wystawionym na specjalnym druku, co pozbawiło go możliwości obrony swych praw, uniemożliwiło przedstawienie swojego stanowiska w postępowaniu apelacyjnym, a w konsekwencji powodowało nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji; b) art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie oceny dowodów bez wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału, w tym zeznań wnioskodawcy w kwestii wypłacalności Spółki PRIT „P.”, wyciągów bankowych przedłożonych w postępowaniu apelacyjnym, a świadczących o tym, że spółka miała płynność finansową oraz faktu posiadania przez spółkę wierzytelności wobec PW M. SA na kwotę ponad 533.000 zł; c) art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., polegające na nierozważeniu wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów oraz niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku, dlaczego Sąd Apelacyjny uznał za udowodnione okoliczności dotyczące ustalenia bezskuteczności egzekucji wobec PRIT „P.” Spółki z o.o. oraz nie uznał dowodów w postaci posiadanych wierzytelności tej spółki oraz wyciągów z jej rachunków bankowych.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na rozprawie pełnomocnik skarżącego uzasadnił nieważnością postępowania z przyczyn ujętych w art.

379 pkt 5 k.p.c., ponieważ Sąd Apelacyjny przez nieuwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy apelacyjnej - w sytuacji gdy wnioskodawca chciał uczestniczyć w postępowaniu, a swoją nieobecność prawidłowo usprawiedliwił stosownym zaświadczeniem od biegłego sądowego na specjalnym druku - pozbawił wnioskodawcę możliwości obrony swych praw i uniemożliwił przedstawienie swojego stanowiska w postępowaniu apelacyjnym. Ponadto, zdaniem pełnomocnika wnioskodawcy, zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo, albowiem Sąd Apelacyjny naruszył przepisy prawa materialnego i procesowego, co było konsekwencją błędnych ustaleń faktycznych, zaś materiał dowodowy nie został poddany wszechstronnej analizie i ocenie, w szczególności pominięto bez szczegółowego uzasadnienia mające istotne znaczenie dowody w postaci wyciągów bankowych PRIT „P.” Spółki z o.o., dowody w postaci posiadanych przez spółkę wierzytelności, zaś wnioski jakie Sąd Apelacyjny wywiódł nie znajdują uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy. Według skarżącego, zarówno dokonana przez Sąd Apelacyjny dowolna, fragmentaryczna i błędna wykładnia oraz niewłaściwe zastosowanie art. 116 § 1 w związku z art. 108 § 3 ustawy Ordynacja podatkowa, przez przyjęcie, że w dacie wydania decyzji spółka, w której wnioskodawca był prezesem zarządu, była niewypłacalna, jak i bezpodstawne, sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym przyjęcie, że wnioskodawca nie wskazał mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości z tytułu składek, doprowadziły do wydania zaskarżonego wyroku, który rażąco narusza prawo.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji, zmianę zaskarżonej decyzji ZUS i umorzenie postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw. W pierwszej kolejności należało rozpoznać najpoważniejszy zarzut kasacyjny, dotyczący nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym i w związku z tym szerzej przedstawić przebieg postępowania w celu rozważenia zasadności zarzutu pozbawienia odwołującego się możliwości obrony swych praw w wyniku pozbawienia go możliwości przedstawienia Sądowi Apelacyjnemu swojego stanowiska. Odwołujący się ustanowił peł-

nomocnika w osobie adwokata w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Pełnomocnik ten składał w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji wnioski dowodowe, reprezentował odwołującego się na rozprawie, w czasie której Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z przesłuchania stron (ograniczając go do przesłuchania odwołującego się), a następnie wniósł w imieniu odwołującego się apelację. W apelacji zgłosił wnioski o dopuszczenie dowodu z zestawienia stanów i obrotów PRIT „P.” Spółki z o.o. za lata 2002, 2003 i 2004 oraz wyciągów z rachunków bankowych tej spółki. Nie wnosił o uzupełniające przesłuchanie odwołującego się w charakterze strony. Pełnomocnik procesowy był obecny na rozprawie apelacyjnej, na której przedłożył zaświadczenie lekarskie wystawione przez biegłego sądowego w zakresie neurologii, zawierające informację, że Janusz N. jest chory (z podaniem numeru statystycznego choroby). Z zaświadczenia nie wynikało, że odwołujący się nie może stawić się w Sądzie Apelacyjnym na rozprawie wyznaczonej na 3 listopada 2005 r. (stosowna rubryka zaświadczenia nie została wypełniona). Jedynie w rubryce „Informacja o przewidywanym terminie niemożności stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie” lekarz wpisał „od 2 listopada 2005 r. do 21 listopada 2005 r.”. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku o odroczenie rozprawy, nie podając jednak ani w protokole rozprawy, ani w uzasadnieniu zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku przyczyn swojej decyzji. Pełnomocnik odwołującego się - obecny na rozprawie apelacyjnej - miał możliwość przedstawienia przed Sądem Apelacyjnym zarzutów i wniosków apelacji. Od chwili ustanowienia pełnomocnika procesowego w osobie adwokata sam odwołujący się nie składał żadnych pism procesowych i poza złożeniem zeznań w charakterze strony nie zabierał głosu przed sądem.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nieważność postępowania w następstwie pozbawienia strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. ma miejsce wówczas, gdy skutek naruszenia przez sąd przepisów postępowania strona procesu, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania, a nie gdy tylko jej działanie jest utrudnione (por. orzeczenie z 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, NP 1963 nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego; wyrok z 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65, OSNCP 1966 nr 10, poz. 172; wyrok z 14 czerwca 1968 r., I CR 432/67, OSNCP 1969 nr 7-8, poz. 137; wyrok z 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975 nr 5, poz. 84, NP 1976 r. nr 5, s. 807 z glosą J. Klimkowicza; wyrok z 2 kwietnia 1998 r., I PKN 521/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 203; wyrok z 1 października 1998 r., I PKN 359/98, OSNAPiUS 1999 nr 21, poz. 681).

Uwzględnienie przyjętej wykładni rodzi wątpliwość, czy można w ogóle mówić o pozbawieniu odwołującego się możliwości obrony jego praw, skoro był on reprezentowany w postępowaniu apelacyjnym przez profesjonalnego pełnomocnika, który uczestnicząc osobiście w rozprawie apelacyjnej przedstawił bezpośrednio przed Sądem Apelacyjnym zarzuty i wnioski apelacji. Również sam odwołujący się został zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej, choć Sąd Apelacyjny nie musiał tego uczynić ze względu na ustanowienie pełnomocnika procesowego (od chwili ustanowienia pełnomocnika procesowego zawiadomień o terminach posiedzeń dokonuje się - co do zasady - tylko w stosunku do pełnomocnika, co wynika z art. 133 § 3 k.p.c.). Pełnomocnik procesowy odwołującego się podjął czynności procesowe - odnoszące skutek bezpośrednio w stosunku do odwołującego się jako strony postępowania (art. 86 w związku z art. 91 k.p.c.) - mające na celu obronę praw samej strony. W skardze kasacyjnej nie twierdzi się przy tym - poza ogólnym powołaniem się na to, że odwołujący się chciał osobiście uczestniczyć w postępowaniu apelacyjnym, a nieodroczenie rozprawy apelacyjnej i przeprowadzenie jej pod jego nieobecność uniemożliwiło mu przedstawienie swojego stanowiska - aby na rozprawie apelacyjnej miał on osobiście dokonać jakichkolwiek czynności procesowych, poza ewentualnym ustnym poparciem apelacji sporządzonej i złożonej przez jego pełnomocnika procesowego, których niedokonanie pozbawiło go możliwości obrony jego praw.

W wyroku z 19 września 2002 r., I PKN 400/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 152, na który powołał się skarżący w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy przyjął, że niezawiadomienie pełnomocnika strony o rozprawie apelacyjnej (choćby zawiadomiono samą stronę) powoduje nieważność postępowania, co należy odnieść także do bezpodstawnej (niezgodnej z przepisami) odmowy odroczenia rozprawy. Postępowanie apelacyjne jest bowiem kontynuacją postępowania w sprawie i skoro rozprawa apelacyjna jest przeprowadzana z zachowaniem zasady ustności, to strona ma prawo być na niej reprezentowana przez pełnomocnika, choćby jego udział miał się ograniczyć do ustnego przedstawienia apelacji (podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220). W rozpoznawanej sprawie mamy jednak do czynienia z zupełnie odmienną sytuacją procesową. Pełnomocnik odwołującego się był nie tylko zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej, ale również był na niej obecny i uczestniczył w niej - zabierał głos, przedstawiał zarzuty i wnioski apelacji. Nieobecny - z powodu choroby

- był natomiast sam odwołujący się. Pojawiająca się wątpliwość dotyczy w związku z tym kwestii, czy Sąd drugiej instancji przeprowadzając rozprawę apelacyjną pod nieobecność odwołującego się naruszył przepisy postępowania dopuszczając w ten sposób do jego nieważności. Sąd orzekający rozważał bowiem odroczenie rozprawy apelacyjnej w związku z wnioskiem pełnomocnika o jej odroczenie. Podjął w tej kwestii decyzję o przeprowadzeniu rozprawy pod nieobecność samej strony.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy można przyjąć, że wniosek o odroczenie rozprawy był nieuzasadniony, a zatem jego oddalenie i przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej nie naruszało prawa strony do obrony. Wprawdzie w orzecznictwie przyjmuje się, że rozpoznanie sprawy i wydanie wyroku w nieobecności strony, która przed tym terminem wykazała zaświadczeniem lekarskim niemożność stawienia się w sądzie i wносиła o odroczenie rozprawy, powoduje nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (wyrok z dnia 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSNCP 1981 nr 10, poz. 201), ale nie budzi wątpliwości, że chodzi o taką chorobę, która uniemożliwia działanie samej stronie, przede wszystkim wtedy, gdy występuje ona w postępowaniu bez pełnomocnika. Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, choroba strony - wykazana zaświadczeniem lekarskim i uniemożliwiająca stawienie się w sądzie - w każdym wypadku pociąga za sobą konieczność odroczenia rozprawy, jeśli strona nie jest reprezentowana w procesie przez pełnomocnika. Wydanie w takiej sytuacji orzeczenia powoduje nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, a więc z przyczyn określonych obecnie w art. 379 pkt 5 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 1997 r., I CKU 175/97, Prokuratura i Prawo 1998 nr 5, s. 36). Pogląd ten dotyczy jednak sytuacji, w której strona działa w procesie sama, nie jest reprezentowana przez pełnomocnika. W rozpoznawanej sprawie odwołujący się już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w osobie adwokata, który zgłaszał zarzuty, składał wnioski dowodowe, przedstawiał argumentację prawną, w profesjonalny sposób sporządził apelację, był obecny na rozprawie apelacyjnej, na której przedstawił zarzuty i wnioski apelacji. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, że spowodowana chorobą nieobecność odwołującego się podczas rozprawy apelacyjnej, a raczej przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny rozprawy apelacyjnej pod nieobecność odwołującego się jako strony, pozbawiło go możliwości obrony jego praw, zwłaszcza że w skardze kasacyjnej nie przedstawiono, na czym - poza ewentualnym ustnym poparciem apelacji

sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika - miałyby polegać przedstawienie Sądowi drugiej instancji przez odwołującego się swojego stanowiska w sprawie.

Zgodnie z art. 376 k.p.c., rozprawa przed sądem drugiej instancji odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej lub obu stron. Do odroczenia rozprawy apelacyjnej należy stosować art. 214 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 214 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Tylko więc taka choroba strony lub jej pełnomocnika, która jest wydarzeniem nadzwyczajnym (nagłym) i której nie można przewyciężyć, uzasadnia odroczenie rozprawy (por. wyrok z dnia 24 marca 2000 r., I PKN 546/99, OSNAPiUS 2001 nr 15, poz. 482).

Z wywodów skargi kasacyjnej nie wynika, czemu miała służyć obecność odwołującego się na rozprawie apelacyjnej w kontekście przedstawienia jego stanowiska Sądowi Apelacyjnemu. Jeżeli chodziło o dodatkowe wnioski dowodowe, to wnioski takie (pomijając ocenę, czy nie mogły i nie powinny być zgłoszone w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji - art. 381 k.p.c.) odwołujący się mógł złożyć bez osobistej obecności na rozprawie apelacyjnej (w apelacji lub innym piśmie procesowym złożonym w postępowaniu apelacyjnym). Jeśli chodziło o argumentację prawną, nikt nie mógł przedstawić jej lepiej od profesjonalnego pełnomocnika, a ten uczestniczył w rozprawie apelacyjnej. W każdym razie obecny na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik odwołującego się mógł przedstawić wyczerpujące i przekonujące uzasadnienie wniosku o odroczenie rozprawy, odwołujące się nie tylko do choroby samej strony, ale także do uzasadnionej konieczności jej osobistego uczestniczenia w rozprawie apelacyjnej, czego jednak nie uczynił (brak w tym zakresie jakichkolwiek adnotacji w protokole rozprawy apelacyjnej, który stanowi urzędowe poświadczenie jej przebiegu). Uwzględniając te okoliczności należy uznać, że choroba odwołującego się, choć była zdarzeniem nadzwyczajnym, to jednak nie mogła być oceniona jako uniemożliwiająca mu obronę jego praw.

Zgodnie z art. 214 k.p.c. rozprawa apelacyjna ulega odroczeniu, jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Przez stronę w rozumieniu tego przepisu należy jednak rozumieć nie tylko stronę osobiście, ale także jej pełnomocnika (por. art. 86 k.p.c.). Ustanowienie pełnomocnika procesowego nie wyłącza wpraw-

dzie osobistego udziału strony w postępowaniu (por. art. 93 k.p.c.), ale wpływa na sposób dokonywania czynności procesowych. Przykładem tego jest art. 133 § 3 k.p.c., według którego, jeżeli ustanowiono pełnomocnika procesowego, to doręczeń pism sądowych należy w zasadzie dokonywać do jego rąk. Należy też zwrócić uwagę na art. 216 k.p.c., według którego sąd może w celu dokładniejszego wyjaśnienia stanu sprawy zarządzić stawienie się stron osobiście albo przez pełnomocnika. Analiza tych przepisów prowadzi do wniosku, że w przypadku ustanowienia pełnomocnika procesowego o rozprawie apelacyjnej zawiadamia się stronę za jego pośrednictwem, a udział strony (osobiście lub przez pełnomocnika) w rozprawie apelacyjnej nie jest niezbędny. Osobisty udział strony w rozprawie apelacyjnej jest niezbędny tylko na zarządzenie sądu w celu dokładniejszego wyjaśnienia stanu sprawy. Bez takiego zarządzenia osobisty udział strony w rozprawie apelacyjnej powinien być uzasadniony szczególnymi okolicznościami, dotyczącymi dokonania czynności, których nie może podjąć pełnomocnik. Nadzwyczajne wydarzenie dotyczące osobiście strony uzasadnia więc odroczenie rozprawy apelacyjnej tylko wtedy, gdy jej obecność zarządził sąd albo gdy związana jest ona z czynnościami, których nie może dokonać pełnomocnik. Jak wcześniej wspomniano, obecność odwołującego się na rozprawie apelacyjnej miała sprowadzić się do ogólnego przedstawienia swojego stanowiska w postępowaniu apelacyjnym. Czynność taka mogła być dokonana przez pełnomocnika. Odmowa odroczenia rozprawy apelacyjnej nie spowodowała więc nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), gdyż Sąd drugiej instancji nie naruszył przepisów postępowania dotyczących prowadzenia rozprawy apelacyjnej, a odwołujący się miał co najwyżej utrudnioną możliwość obrony swych praw ale nie został jej pozbawiony. Już we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego został przedstawiony pogląd, że nadzwyczajne wydarzenie wywołujące nieobecność strony na rozprawie apelacyjnej (np. choroba) zobowiązuje sąd drugiej instancji do odroczenia rozprawy tylko wtedy, gdy sąd zarządził jej osobistą obecność lub gdy obecność ta związana jest z czynnościami, których nie może dokonać pełnomocnik strony (por. wyrok z 22 sierpnia 2003 r., I PK 213/02, OSNP 2004 nr 17, poz. 295). Z tych względów zarzut nieważności postępowania okazał się nieuzasadniony.

Nieusprawiedliwione i nieskuteczne są również pozostałe zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Dotyczą one naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów bez wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (co miało - według skarżącego - dotyczyć pominięcia zeznań

odwołującego się w kwestii wypłacalności PRIT „P.” Spółki z o.o., a także pominięcia dowodów z wyciągów bankowych przedłożonych w postępowaniu apelacyjnym, świadczących o tym, że spółka ta miała płynność finansową, oraz faktu posiadania przez tę spółkę wierzytelności wobec PW M. SA na kwotę ponad 533.000 zł) oraz naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., przez nierozważenie wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów oraz niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego Sąd Apelacyjny uznał za udowodnione okoliczności dotyczące ustalenia bezskuteczności egzekucji wobec PRIT „P.” Spółki z o.o. oraz nie uwzględnił dowodów „w postaci posiadanych wierzytelności tej Spółki oraz wyciągów z jej rachunków bankowych”.

Skonstruowane w opisany sposób zarzuty kasacyjne nie mogły być w ogóle rozważane w postępowaniu kasacyjnym. Dotyczą one bowiem albo w bezpośredni sposób ustalenia faktów i oceny przeprowadzonych dowodów (a takie zarzuty nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej - art. 398³ § 3 k.p.c.), albo pominięcia przez Sąd Apelacyjny niektórych zgłoszonych przez skarżącego w postępowaniu apelacyjnym dowodów z dokumentów (co z kolei nie jest objęte treścią normatywną wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów postępowania, ponieważ art. 233 k.p.c. i art. 382 k.p.c. dotyczą dowodów przeprowadzonych przez sąd, a nie dowodów pominiętych). Pominięcie w postępowaniu apelacyjnym dowodów z dokumentów zgłoszonych dopiero w apelacji nastąpiło w istocie na podstawie art. 381 k.p.c. (choć Sąd Apelacyjny przepisu tego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie powołał, co jest jednak jedynie wadą konstrukcyjną uzasadnienia, pozostającą bez wpływu na treść rozstrzygnięcia). Z kolei skarżący nie oparł skargi kasacyjnej na zarzucie naruszenia tego przepisu, dlatego poza rozważaniami Sądu Najwyższego - związanego podstawami skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) - musi pozostać ocena, czy słusznie Sąd Apelacyjny pominął zgłoszone dopiero w postępowaniu apelacyjnym dowody z dokumentów; zauważyć jednak należy, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenie miały tylko dowody dotyczące stanu wypłacalności „P.” Spółki z o.o. na datę wydania zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych decyzji organu rentowego wydanej 5 lipca 2002 r., a nie dowody obrazujące realizację przez tę spółkę jej zobowiązań w późniejszym terminie (np. w 2004 r.), zaś dowodami dotyczącymi wypłacalności (choćby częściowej) spółki w 2002 r. i posiadanego przez nią w tym czasie majątku odwołujący się - jako prezes jej zarządu - musiał dysponować już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Twierdzenie odwołującego się o rzeko-

mym posiadaniu przez „P.” Spółkę z o.o. wierzytelności wobec PW M. SA na kwotę ponad 533.000 zł nie zostało w toku postępowania dowodowego w jakikolwiek sposób udowodnione. Postępowanie dowodowe nie polega na prezentowaniu twierdzeń faktycznych strony, lecz na wykazywaniu ich prawdziwości przez przedstawienie odpowiednich dowodów. Fakt posiadania przez „P.” Spółkę z o.o. wierzytelności nie został w postępowaniu dowodowym wykazany, a z treści dokumentów - w tym z postanowienia komornika o umorzeniu egzekucji w stosunku do spółki - wynikał odmienny stan rzeczy.

Bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w następstwie niewskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego Sąd Apelacyjny uznał za udowodnione okoliczności dotyczące bezskuteczności egzekucji wobec PRIT „P.” Spółki z o.o. oraz nie uznał dowodów w postaci posiadanych wierzytelności tej Spółki i wyciągów z jej rachunków bankowych. Wszystkie te kwestie zostały w wystarczająco szczegółowy sposób opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Bezskuteczność egzekucji prowadzonej w stosunku do PRIT „P.” Spółki z o.o. została ustalona przez Sąd Apelacyjny na podstawie zawiadomienia wystosowanego przez Komornika Sądowego Rewiru przy Sądzie Rejonowym w G. do wierzycieli tej spółki o stanie egzekucji (pismo z 7 czerwca 2002 r.) oraz postanowienia tego samego komornika z 2 grudnia 2002 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego w całości na podstawie art. 824 § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż w toku postępowania egzekucyjnego stało się oczywiste, że z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od całkowitych kosztów postępowania egzekucyjnego. W obydwu tych dokumentach urzędowych - których prawdziwości i autentyczności odwołujący się nie kwestionował, a postanowienia komornika o umorzeniu egzekucji nie skarżył, choć leżało to w jego interesie (a jako prezes zarządu spółki będącej dłużnikiem mógł to uczynić), - komornik stwierdził jednoznacznie, że egzekucja skierowana do rzekomych wierzytelności „P.” Spółki z o.o. okazała się bezskuteczna. W zawiadomieniu wierzycieli o stanie egzekucji został temu zagadnieniu poświęcony osobny akapit. Komornik stwierdził bowiem, że 24 kwietnia 2001 r. zostało dokonane zajęcie wierzytelności „P.” Spółki z o.o. w PW M. SA w G. i z tego tytułu dłużnik zajętej wierzytelności (czyli PW M. SA) dokonał częściowych wpłat, jednak następnie zaprzestał przekazywania dalszych kwot, a egzekucja z tej wierzytelności okazała się bezskuteczna (między innymi dlatego, że w stosunku do PW M. SA także prowadzona była egzekucja z wniosku innych wierzycieli).

Najważniejsze dla przyjęcia bezskuteczności egzekucji prowadzonej w stosunku do „P.” Spółki z o.o. było domniemanie wynikające z treści prawomocnego postanowienia Komornika Sądowego Rewiru przy Sądzie Rejonowym w G. z 2 grudnia 2002 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. To postanowienie tworzyło nie tylko domniemanie faktyczne ale także domniemanie prawne co do braku jakiegokolwiek majątku spółki, do którego mogła być prowadzona egzekucja należności z tytułu zaległych składek na ubezpieczenia społeczne. W interesie spółki jako dłużnika (a także osobiście odwołującego się jako prezesa zarządu tej spółki) było zaskarżenie powyższego postanowienia komornika do sądu i wykazywanie w toku postępowania sądowego toczącego się na skutek skargi na czynność komornika, że istnieje majątek spółki podlegający egzekucji. Odwołujący się jako prezes zarządu spółki wiedział o możliwości wniesienia skargi na czynność komornika polegającą na umorzeniu postępowania egzekucyjnego (spółka jako dłużnik została pouczone o sposobie i terminie zaskarżenia postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, co wynika bezpośrednio z treści postanowienia komornika), jednak w toku postępowania przed sądem ubezpieczeń społecznych nie wykazał (nie twierdził nawet), że zaskarżył to postanowienie. Wskazanie komornikowi przez odwołującego się jakichś bliżej nieokreślonych w skardze kasacyjnej wierzycieli podlegających egzekucji (wierzycieli przypadających „P.” Spółce z o.o. od PW M. SA) okazało się zatem niewystarczające, skoro komornik stwierdził brak realnych możliwości prowadzenia w stosunku do tych wierzycieli egzekucji należności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Prawomocne postanowienie komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego jest dokumentem urzędowym (art. 244 k.p.c.), z którym wiąże się nie tylko domniemanie autentyczności, ale także domniemanie prawdziwości materialnej tego, co zostało w nim urzędowo stwierdzone (zaświadczone), w tym przypadku ustaleń organu egzekucyjnego co do braku majątku „P.” Spółki z o.o. podlegającego egzekucji i co do bezskuteczności prowadzonej w stosunku do niej egzekucji. Nieuzasadnione w tym kontekście jest twierdzenie skarżącego, zawarte w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, o pominięciu przez Sąd Apelacyjny faktu, iż „P.” Spółka z o.o. w dacie wydania przez organ rentowy decyzji o subsydiarnej odpowiedzialności odwołującego się (5 lipca 2002 r.) posiadała jakieś wierzycieli w stosunku do PW M. SA. Twierdzenie odwołującego się, dotyczące tego niewykazanego w toku postępowania dowodowego faktu, pozostaje w istotnej sprzeczności z treścią dokumentu

urzędowego w postaci prawomocnego postanowienia komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Dowodów mających zaprzeczyć prawdziwości materialnej postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego odwołujący się nie przedstawił w toku postępowania dowodowego i nie powołuje się również w skardze kasacyjnej na konkretne dowody tego dotyczące. Nie było bowiem wystarczające w toku postępowania przed sądem ubezpieczeń społecznych ogólne powołanie się na istnienie jakiejś wiarytelności „P.” Spółki z o.o. w stosunku do PW M. SA. Konieczne było zgodne z regułami postępowania dowodowego wykazanie, że wiarytelność taka istniała w dacie wydania zaskarżonej decyzji organu rentowego.

Twierdzenie o dokonaniu przez „P.” Spółkę z o.o. już po wydaniu zaskarżonej decyzji organu rentowego wpłat pewnych kwot z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne jest o tyle bez znaczenia, o ile nie wynika z wywodów skargi kasacyjnej, za jakie okresy składki te były wpłacane - czy chodziło o należności zaległe, czy bieżące. Wpłaty obejmujące należności bieżące (powstałe po wydaniu decyzji z 5 lipca 2002 r.) nie wpływają w żaden sposób na zakres odpowiedzialności subsydiarnej odwołującego się. W rozpoznawanej sprawie chodzi bowiem jedynie o zaległe - na datę wydania decyzji z 5 lipca 2002 r. - zaległości z tytułu składek obciążające „P.” Spółkę z o.o., a nie o należności powstałe po tej dacie. Dokonywane po 5 lipca 2002 r. przez „P.” Spółkę z o.o. wpłaty z tytułu zaległości objętych decyzją z 5 lipca 2002 r. ograniczają zakres odpowiedzialności odwołującego się.

Skoro zarzuty naruszenia przepisów postępowania okazały się nieuzasadnione, to w postępowaniu kasacyjnym wiążące i miarodajne dla dokonania ocen materialnoprawnych były ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia. Zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W świetle tych ustaleń prawidłowa jest dokonana przez Sąd Apelacyjny materialnoprawna ocena zaskarżonej decyzji organu rentowego. W związku z zarzutami naruszenia prawa materialnego (art. 116 § 1 w związku z art. 108 § 3 ustawy Ordynacja podatkowa) należy przypomnieć, że zgodnie z art. 116 § 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa, za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu: 1) nie wykazał, że: a) we właściwym czasie zgłoszono

wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe) albo b) niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jego winy; oraz 2) nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. Zgodnie z art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej, odpowiedzialność członków zarządu, określona w § 1, obejmuje zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, które powstały w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu. Zgodnie z art. 108 § 3 Ordynacji podatkowej (według stanu prawnego obowiązującego w dacie wydania przez organ rentowy zaskarżonej decyzji), egzekucja zobowiązania wynikającego z decyzji o odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej może być wszczęta dopiero wówczas, gdy egzekucja z majątku podatnika okazała się w całości lub w części bezskuteczna. W rozpoznawanej sprawie zostało ustalone, że egzekucja z majątku Spółki z o.o. „P.” okazała się co najmniej w części bezskuteczna, a odwołujący się - jako członek zarządu tej spółki - nie wskazał mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości spółki w znacznej części. Te ustalenia, skutecznie w skardze kasacyjnej niepodważone, pozwalają na ocenę co do prawidłowego zastosowania przez Sąd Apelacyjny wskazanych przepisów Ordynacji podatkowej (stosowanej do zobowiązań obejmujących należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne na podstawie art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Zarzuty naruszenia prawa materialnego są chybione także z innych przyczyn. Skarżący uzasadnił te zarzuty nie z powołaniem się na błędne rozumienie norm prawnych zawartych w przytoczonych przepisach Ordynacji podatkowej albo na błędne ich zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, ale przez odwołanie się do zupełnie innego - od ustalonego i przyjętego za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia - stanu faktycznego. Skarżący stwierdził mianowicie, że naruszenie art. 116 § 1 w związku z art. 108 § 3 Ordynacji podatkowej nastąpiło przez przyjęcie, że w dacie wydania decyzji egzekucja z majątku spółki była bezskuteczna, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że 5 lipca 2002 r. ZUS taką informacją nie dysponował; z kolei naruszenie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej nastąpiło w wyniku uznania, że odwołujący się nie wskazał mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w sytuacji gdy skarżący przekazał informację odnośnie do wiarygodności, jakie po-

siadała spółka wobec swoich kontrahentów, zarówno komornikowi, jak i Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. W obydwu przytoczonych zarzutach użyta przez skarżącego argumentacja, dotycząca naruszenia przepisów prawa materialnego, została odniesiona w istocie do nieprawidłowych - według skarżącego - ustaleń Sądu Apelacyjnego. Tymczasem sposób zastosowania wymienionych przepisów do ustalonego stanu faktycznego był prawidłowy, zgodny z przyjętą ich wykładnią i orzecznictwem sądów.

Sąd Najwyższy rozpoznał skargę kasacyjną na posiedzeniu niejawnym, bez wyznaczenia rozprawy, ponieważ nie było przesłanek do rozpoznania sprawy na rozprawie. Zgodnie z art. 398¹¹ § k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną na posiedzeniu niejawnym, chyba że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, a skarżący złożył w skardze kasacyjnej wniosek o jej rozpoznanie na rozprawie. Sąd Najwyższy może także rozpoznać skargę kasacyjną na rozprawie, jeżeli przemawiają za tym inne względy. W skardze kasacyjnej nie powołano się na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne, a jedynie na nieważność postępowania oraz oczywiste naruszenie prawa, co pozwalało Sądowi Najwyższemu rozpoznać sprawę bez wyznaczania rozprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

=====